

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 5 Kwietnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 28 marca.

Przez Ukaz Najwyższy J. C. Mości do Najświętszego Synodu pod dniem 16 t. m., Przenajwielebniejszy Arcybiskup kijowski i halicki, został mianowany metropolitą i członkiem Najświętszego Synodu.

Jenerał porucznik *Kapcewicz*, dowódzca oddzielnego korpusu w Syberyi, mianowany gubernatorem jeneralnym tobolskim i tomskim, a radca tajny *Lawński*, gubernatorem jeneralnym irkuckim i jenieyskim.

Rzeczywisty radca stanu *Bulhakow*, dyrektor pocztowy sankt-petersburski, Najlaskawiej udarowany został brylantową ozdobą orderu s. *Anny* iszey klasy, a to jako dowód wysokiego zadowolenia N. Cesarza Jego Mości z zawartej konwencyi między Rosyją a Prussami względem nowego urządzenia związków pocztowych.

Podług gazety senackiej z dnia 25 marca, przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu dnia 14 marca, znajdujący się w biurze ober-prokuratora, radca stanu, *Xiążę Jan Łobanow-Rostowski*, na podstawie ukazu 6 sierpnia 1809 roku, najlaskawiej mianowany radcą stanu i przeznaczony do sprawowania obowiązku ober-prokuratora w iszym oddziale tego departamentu Rządzącego Senatu.

W Najwyższym Jego Cesarskiej Mości restrypcie, wydanyj. dnia 12 stycznia, do nakaźnego Atamana wojska dońskiego jenerała porucznika *Howajskiego* 5go, wyrażono:

Z wiadomości, przedstawionych Mi przez jenerała adjutanta *Czernyszewa*, o ostatnich zatrudnieniach komitetu, ustanowionego dla urządzenia wojska dońskiego, Ja z ukontentowaniem postrzegam, że postęp ich odpowiada i Mojemu oczekiwaniu i po wszechnemu dobru dońskich mieszkańców.

Projekta tego komitetu, oparte na nietykalności nadanych wojsku przywilejów i wyłącznego rodzaju służby jego, rokują niewątpliwą nadzieję, że w zarządzaniu niem ustali się ten porządek, jasność i jednolitość, które dla własnego dobra tego kraju są istotnemi.

Mnie przy tem zdarzeniu, nader przyjemną było przekonać się, że poymują szczerze Moje żądanie, zapewni nader walcznemu temu wojsku trwałą pomyślność i obfitość w życiu spokojnem, a tem samem podwój sposoby odznaczania siebie jeszcze więcej w zawódzie wojskowym. Wy i członkowie tego komitetu dośladecznie usprawiedliwiacie wybor Mój i ufność.

Polecam wam, członkom komitetu, z pośród wojska wybranym, za tak gorliwą ich pracę, oświadczyć Moje zadowolenie. Wam zaś w szczególności oświadczam moje uznanie, za odznaczające się przykładanie w ich postępie i dokładne wykonanie woli Mojej, wyrażonej w Ukazie dnia 27 stycznia zeszłego 1821 roku.

Przekonany wręcz, że uwaga moja na taką gorliwość i własne usiłowanie do ustalenia powszechnego dobra spółziomków, wzbudza w was i dalszych członkach komitetu największy zapał,

a żeby pozostałe jego czynności doprowadzone zostały do końca w czasie nieprzeciągłym.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(z Kor. Warsz.) Dnia 11 kwietnia. Za kilka tygodni odbędzie się w Warszawie rzadko przytrafiający się obrząd powtórnego święcenia na biskupstwo. JW. *Zambrzycki*, biskup dardaneński, sufragan kijowski, w następnym maju ukończy lat 40 piastowania swego dostojenstwa. Przed kilkunastu laty tenże szanowny biskup odbył powtórne prymicye kapłaństwa.

Hrabia *Naryszkin* jenerał rossyyski przybył do Warszawy.

Nabożeństwo *rezurekcyi* zwane odbyło się w kościele metropolitalnym przy obecności senatorów, ministrów, jenerałów, urzędników i wielkiej liczby pobożnego ludu. Celebrował JW. Arcybiskup Prymas *Hołowczyc*.

Wczoraj po znakomych domach składano powinszowania świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Na święconem najliczniejsze zgromadzenia były u JW. Hrabiego Ordynata *Zamoyskiego* Prezesa senatu, u JW. *Brońca* Wielkiego marszałka dworu, i u JW. *Woydy* Radey stanu prezydenta miasta Warszawy.

JO. Xiężna *Namiestnikowna* przed tygodniem wyjechała do majątności swej pod Kaliszem.

Dochód czysty z danego na teatrze narodowym d. 2 b. m. widowiska na wsparcie szpitali, zapewnił dla nich sumę zł. pol. 3304 gr. 25, z których administracye szpitalne, licząc bilety im powierzone według ceny zwyczajnej, odebrały bezpośrednio zł. pol. 921, do kasy wojewódzkiej zaś za pośrednictwem członków rady szczególnej szpitali Województwa Mazowieckiego i kasy teatru wpłynęło zł. pol. 2383 gr. 25. Na tem widowisku znajdowało się osób 732.

D. 2 marca r. b. obrany został na nowo rektorem królewskiego Warszawskiego uniwersytetu na drugie cztery lata X. *Woyciech Szwejkowski* prof. teol. kanonik kate. plocki członek tow. król. przyjaciół nauk.

A U S T R Y A.

Gazeta warszawska z berlińskiej donosi z Wiednia pod 29 marca w te słowa: „Słychać, iż przybyły tu jenerał rossyyski *Tatyszczew*, miał d. 7 b. m., a zatem wkrótce po swoim przyjeździe, rozmowę z Xięciem *Metternichem*. Właściwie atoli obrady zacząć się miały dopiero po odebraniu spodziewanych listów od Pana *Lützow*, internuncjusza austriackiego w Stambule, co w tych dniach nastąpiło. Ze zaś wspomniony jenerał oświadczył, iż ma rozkaz ułatwienia poselstwa swego w czasie jak najprędzszym, sądzą więc, iż po nadejściu wzmiankowanych listów ze Stambułu, odprawi Pan *Tatyszczew* kilka obrad, po których wyiedzie do Petersburga.”

P R U S S Y.

Berlin dnia 4 kwietnia. Królewic nasz następcą tronu otrzymał stopień jenerała porucznika.

NIEMCY.

(z Kur. Warsz.) Mówią, iż synowie Króla saskiego Xiążę Jan, znajdujący się teraz w Monachium, ma się zaślubić z jedną z królewn bawarskich.

Mówią, iż jeden z królewicow pruskich ożeni się z jedną z królewn bawarskich; byłby to pierwszy przykład, że Xiążę pruski połączy się z Xiężniczką religii katolickiej.

Lękano się bardzo o życie Króla duńskiego, lecz z powszechną radością całego narodu powraca do zdrowia.

W Hannoverze pewny obywatel powszechnie szanowany i znany równie ze swej uczciwości jak i dobrych obyczajów, ożenił się w piątek, a w sobotę odebrał sobie życie, czego przyczyny w żaden sposób domyślić się nie mogą.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) Izba deputowanych. W dal- szym ciągu obrad względem budżetu (pisze gazeta Berlińska), przyjęła izba wydatek na ministerium sprawiedliwości, odrzućwszy wnioski Pana Rode- t, który żądał, aby 59,000 franków odjąć nowym sędziom przy królewskim sądzie, tudzież Pana Bou- ville, radzącego, aby przeznaczyć 200.000 franków na podwyższenie niżej płacy niższych urzę- dników sądowniczych. Przy roztrząsaniu wydat- ków na ministerium interessów zagranicznych, wielu członków radziło je zmniejszyć po 30 lub 50,000 franków. Pan Bignon ganił surowo postępo- wanie tego ministerium. Mówił iż przeszłe ministe- rium pomogło do ujarzmienia Włoch, a teraźniejsze sprzyja znowu Anglii i greków poświęca. Twier- dził, iż obojętna neutralność Francji, nie chcąc wchodzić w układy z wyspą St. Domingo, do któ- rey i dawne hiszpańskie osady i Anglia i Zjedno- czone stany północnej Ameryki wyprnwały Po- słów, nie ma najmniejszego względu na pomy- ślność handlu, a duch handlowy, jest duchem wol- ności. Jak niegdyś Lacedemonczycywie po zdobyciu Aten, mównicę publiczną w innym kierunku postawili, aby lud nie zwracał oczu na otwarte morze, tak i ministrowie, chcąc wolność w kraju przytłumić, starali się źródło bogactwa, to jest żeglugę, zatamować. Pan Montoron odpowiedział, iż dawniejsze ministerium działało jak francuskie, że będąc sługami prawego Króla, nie mogło się o- pierać Austrii we Włoszech. Lecz gdyby Austrii pomagać chciało, łatwo wszcząłby się spór o na- czelne dowództwo, a żołnierzom naszym rozdawa- noby mowy, które się na tey mównicy słyszeć da- ją, jako to: *Cóż to rycerze francuscy, a wkrótce zmienia tego nlegodni, wy, którzy ciągle walczy- liście za sprawę wolności, wy teraz służycie pod chorągwią słuzalców Despotyzmu? Wy pomagacie kuć więzy na szlachetny naród, który dawniej z wami przeciwko nim walczył.* Dziwić się więc nie trzeba, iż rząd podobnych niebezpieczeństw unikał. Pan de Bonald zapytał się: Cóż mamy czynić? Mamyż niedoświadczonych młodzieńców wprowadzać w rozżarzony ogień rewolucyjny Wę- glarzy? mamyż bronić strony Króla przeciw zbun- towanym poddanym, lub zbuntowanych podda- nych przeciwko prawemu ich Monarsze? Nie: Au- strya, lękająca się o własne kraje, grała rolę zbroj- nej neutralności, a my zachowaliśmy spokojne pośrednictwo. Gdyby tylko dwa mocarstwa w Eu- ropie pozostały, Francya byłaby jednym z nich. Co się tyczy Turcyi, nie można utrzymywać narodu, który sam się bronić nie umie. Przysposabia się wielka zmiana na Wschodzie, której żadna siła nie wstrzyma; a cokolwiek z Turcyą się stanie, Fran- cya zawsze jednakową będzie. Wielu chce, aby w odległe kraje wysłać wojsko w czasie, kiedy je- dna zapalona głowa, i kilkaset nędzników, może wśród pokoju zatknąć chorągiew buntu. Pragną utrzymania równowagi w Europie; lecz wprzód przeszkodzić trzeba ludziom w chwytaniu się stron- nictwa młodych zapaleńców; pragną światem rzą- dzić, a wprzód należałoby w uniwersytetach zle po-

wściągnąć. Żaden naród nie utrzymał swojej niepo- dległości, tylko przez arystokrację; żaden nie upadł, tylko przez demokrację. Jenerał Foy oświadczył, iż smutną jest rzeczą, iż od jednego do drugiego końca Europy, zawarto związek przeciwko pra- wom narodów, i że chętnie ministrowie nasi przy- stąpiliby do tego oligarchicznego przymierza, gdy- by ich tylko wezwano. Już dyplomacy nasi, nie wielu wyjąwszy, składają się z ludzi nie umiejących mówić językiem wolnej i po- tężnej Francji. Na liście dyplomatyków, dla któ- rych w r. 1818 przeznaczono 200,000 franków pen- syi wysłużonej, znajdują się tacy, którzy nigdy w tym wydziale nie pracowali, a napróżno szuka- my w niej inion tych, którzy od 25 lat dali się poznać z talentów swoich. W roku 1821 wszyst- kie prawie nasze poselstwa nie były zajęte; a pew- nemu posłowi przy Dworze angielskim (Panu Cha- teaubriand) nie płacono dla tego 100,000 franków pensyi, że do gazet Paryżskich pisał artykuły. W Turcyi nie było posła francuskiego; napróżno go szukali w Pera Turcy, widząc się zagrożonemi, i napróżno Grecy żądali od niego opieki, dla tego też sultan w *Ultimatum* swoim wspominał tylko o Austrii i Anglii, a nie o Francji, jak gdyby jej nie było. Pan Montbrun powiedział, że przez zo- stawienie losu Włochów woli sprzymierzonych, Rząd Francuski ściągnął na siebie pogardę. W Wiedniu i w Rzymie głośno mówią o tem, iż po śmierci Piusa VII, Arcy-Xiążę Austriacki Rudolf, arcy-biskup Olomuniecki, zostanie Papieżem, a wpływ nasz tak jest mały, iż nie potrafimy prze- szkodzić wyniesieniu na głowę Kościoła Xięcia Austriackiego, przez coby powaga Austrii bar- dziej jeszcze wzrosła. Hiszpani żalą się, iż na granicy ich utworzono tak nazwane lazarety, dla ułatwienia związku z niechętnymi, i że wojsko wiary odbiera swoją płacę przez bankierów fran- cuskich; a we Francji na mównicy oświadczone, iż lękać się trzeba, aby Król Hiszpański nie został zamordowany przez buntowników. (Tak jest: zawo- łano z prawej strony). Nie pozwolono drukować tey mowy. Minister Montmorency bronił postę- powania ministerium interessów zagranicznych; toż samo uczynił i minister Lainé, który co do Greków oświadczył życzenie, aby wśród nich zja- wił się jaki *Herkules* lub *Tezeusz*, mogący ich o- calić; lecz widzi tylko dla nich nieszczęście. Wspomniano tu (rzekł) o Atenach; ale Ateny upadły przez nierostropność swoich mówców, a z ich przykła- du mówcy nasi uczyć się powinni łączyć niepo- dległość z rozsądkiem. Z 740,000 franków przeznac- zonych na wewnętrzną służbę wydziału interes- sów zagranicznych, stosownie do wniosku komis- syi ujęto tylko 20,000.

(z Kur. Warsz.) Na kazaniu misyonar- skim w dzień ś. Józefa znajdowało się 2 grec- kich biskupów.

W Paryżu teraz znajduje się 22,000 anglików. Sławny założyciel instytutu ślepych Haüy, umarł; powszechnie jest żalowany.

HISZPANJA.

(z Kur. Warsz.) Dnia 8 marca wojsko- wi z garnizonu madryckiego podzielili się na 8 czę- ści: jedna wołała *Niech żyje Morillo!* a druga *niech żyje Riego!* Do pierwszej przyłączyła się gwar- dyja. Z tych wiańców przyszło do kłótni, a kłótnia zamieniła się w dwudzienną bitwę, w której nawet krew przelano: 10 krzykaczów poległo, 30 ciężko jest rannych. W końcu bitwy niektórzy spectatorowie odezwali się *niech żyje Król!*

Król nabożeństwo wielkanocne odprawi w świętym miejscu w Toledo; po czem ma bawić przez 4 miesiące w Aranjuez, niewyjeżdżając nigdzie z tego spokojnego siedliska.

W skarbie na ten raz nie dostaje tylko 197 mi- lionów.

Król przed wyjazdem z Madrytu, długo roz- mawiał z jenerałem Riego otrzymał *cygara* do pa- lenia; poczem Monarcha zezwolił, aby jenerał miał audyencyą u Królowej.

Jenerałowie Quiroga i Ballasteros są wezwa- ni, aby przybyli do stolicy. Lud nie spodziewa

się pozyskać szczęścia i spokoyności z obrad terazniejszych kortezow, gdyż są dwa stronnictwa, a gdzie nie ma jedności, tam nie ma prawdziwego szczęścia.

W *Sewilli* dnia 4 marca były krwawe sceny. Lud walczył z żołnierzami a żołnierze z milicją.

W *Walencyi* dowódzca rabusiów *Jaime* zatrwaza wszystkich. W *Nawarze* zjawiła się nowa banda burzycielów złożona z 600 ludzi.

Król w *Aranjuez* otoczony jest hiszpańską i walońską gwardją. Lud cisnie się z okolic, aby mógł oglądać Monarchę, i dość często wykrzykuje: *niech żyje Król konstytucyjny*.

Wojsko hiszpańskie stojące teraz na granicy francuskiej ma taką pozycją, jakie miały tamże wojska *Wellingtona* w r. 1814.

Miedzy projektami do prawa Kortezom przedstawionemi ma się znajdować takie: że gdyby z panującej rodziny w Hiszpanii, Xiaże jaki był Monarchą obcego państwa, a dla utracenia praw do korony hiszpańskiej, wykonał przed ambasadorem przysięgę na konstytucją i tą samą na prośby swojego ludu obdarzył krąy, nad którym władza okolicznościami zniewolony, jeśli odwoła nadanie konstytucyi, czyni się zapytanie, czyli rzecz ta nie będzie miała wpływu na prawa, jakie posiadał do sukcesy tronu hiszpańskiego.

Członkowie stanów odstąpili także czwartej części pensyi swojej na potrzeby krajowe. Podług budżetu podanego przez ministra skarbu, wydatki wynoszą 801 milionów 591,645 realów, a dochody 664 milionów 162,913; brakuje więc 197 milionów 428,732 realów. Słychać, iż stany zajmą się wnioskami: aby muniypalność podawała kandydatów na urzędy mieyskie, aby żaden urzędnik cywilny lub wojskowy nie mógł być inaczej oddalonym chyba na mocy wyroku właściwej władzy, aby liczbę urzędników zmniejszono, aby zniesiono majoraty i t. d.

Teraźniejszy minister interesów zagranicznych *Martinez de la Ressa*, został w roku 1814 skazany na wygnanie do pewnej twierdzy na brzegach Afryki. Wielkie talenta jego sprawiły, iż wkrótce wszedł znowu w polityczny zawód. Sądzą niektórzy, iż długi czas był narzędziem *Hrabiego Torreno*.

Donoszą z *Vittoria*, iż niedawno znaleziono na polu wsi *Quintanar* martwe ciało *Merino*, dowódcy powstańców. Zdaje się, iż ten, w którego domu umarł, zaniósł go tam, aby się uwolnił od odpowiedzialności.

TURCYA.

(z *Kur. Warsz.*) Od granic tureckich. Jeden pułk turecki odbył rewii na osłach. Na lewym brzegu Dunaju głód zaczyna dokuczać. Władze tureckie na Wołoszczyźnie niestają dokuczać biednym obywatelom. Trudno opisać jakie tam są cierpienia, jakie klęski.

Nayzawziętszym nieprzyjacielem Turkow jest Xiaże *Kardasza*, którego główny rząd grecki obrał swoim prezesem. W tym światłym mężu grecy wiele pokładają nadziei.

Potwierdza się wiadomość, iż Grecy znowu odnieśli zwycięstwo nad flotą turecką.

Potwierdza się także, że okropne zbrodnie przez hordy azyatyckie w *Moldawii* są popełniane.

Po spaleniu w d. 12 marca *Jassy*, słusznie się lękać należy o los *Bukaresztu*: gdyż *Kaja Bey* wyraźnie tam oświadczył, że na przypadek ustąpienia z kraju, całą ludność męską do niewoli zabierze, wsi i miasta z ziemią zrówna. Wiele osób przybywa zupełnie nago na granice: gdyż Turcy nawet konieczną odzież biednym mieszkańcom zabierają.

Kongres w *Peloponezie* postanowił, do rozmaitych dworów Europejskich wysłać reprezentantów swoich, dla okazania, że Grecya jest krajem niepodległym. Do tej czynności są użyte osoby słynące miłością oyczyzny i naukami.

Już się rozpoczęły polityczne układy między oswobodzonymi wyspami *Archipelagu* a stanami zjednoczonymi Ameryki.

W *Stambule* janczarowie wpadli do części zamieszkaney przez Greków i Ormianow, dopuścili się rabunku i wiele niewinnych osób zamordowali.

Podług świeżego obrachunku naród grecki, nazywający się teraz *Hellenami*, liczy mieszkańców 4,500,000, a dodawszy zamieszkałych Greków w *Albanii*, w małej *Azji*, nad brzegami *Karyi* aż do *Trebizundu*, okaże się około ósmiu milionów.

Przybyła do *Tryestu* fregata amerykańska *Karolina*, z amunicją przeznaczoną dla Greków na wyspie *Hydra*. Powracając zabierze deputowanych greckich, których rząd wysyła na kongres do *Washingttonu*.

Zapewniają, iż w *Korfu*, złożonych jest około 30 milionów, które były własnością *Alego* baszy *Janiny*.

Mówią, że ostatnich dni lutego strasaliwa rzeź była w *Bukareście*.

WYSPY JONSKIE.

(z *Kur. Warsz.*) Rozpoczął się seym wysp Jońskich. Wielkorządca angielski zagaił obrady długą mową, w której oświadczył nieodbitą potrzebę zachowania ścisłej neutralności w dzisiejszych okolicznościach greckich. Ubolewał, że niegrzecznie obchodzono się z Turkami; a naybardziej utyskiwał, iż wielu obywateli jońskich opuściło swoje domy dla łączenia się z greckimi powstańcami.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Izba niższa. Dnia 20 b. m. kommissya zdała sprawę o zmniejszeniu opłaty od słodn. Jeśliby piwowarowie, którzy ztąd korzystają, nie chcieli zniżyć ceny piwa, w tym razie nałożony będzie stosowny podatek na browary. Po żwawych sporach uchwalono żądane pieniądze na wojsko i potęgę morską. *P. Hume*, według zwyczaju swego radził oszczędność, i chciał, aby liczbę kommissarzy żywności zmniejszono z 7 na 3; oświadczył, iż hańbą jest parlamentu oddalić 41 pracujących podwładnych urzędników, a utrzymywać tych, którzy, jak wiadomo, nie przez 10 lat nie robili. Wniosek jego większością 66 kręsek przeciwko 30 odrzucono. Gdy szło o płacę audytorom wojskowym, utrzymali się podobnie ministrowie znaczną większością kręsek. Lord *Normanby* chce znowu podać wniosek swów względem zniesienia urzędu wice-jenerałnego pocztmistrza, a to w sposobie adresu do Króla. *P. Beaumont* ma żądać zniesienia opłaty od skór.

Petycyja 825 mieszkańców w *Newcastle* o przyzwoltsze obchodzenie się z Panem *Hunt* w więzieniu, podana przez Pana *Lambton*, sprawiła wielkie spory. Oświadczone między innemi, iż *Hunt* powstawał tylko przeciw uznanemu przekupstwu, jakie panuje w parlamencie, i że to cała jego wina, iż chciał izbę niższą uczynić godniejszą szacunku.

(z *Kur. Warsz.*) Kuryer londyński stara się usprawiedliwić lorda *Castlereagh*, któremu w życiu Napoleona jest zarzucono, jakoby przy układach w *Chatillon* przystał na projekt wygnania całej rodziny *Burbonow* do Kanady.

Już przestano mówić o małżeństwie Króla angielskiego z królowną duńską, jednak ciągle utrzymują, że Monarcha zamysła ożenić się powtórnie.

Przy grobie Napoleona na wyspie s. *Heleny*, zawsze znajduje się straż, złożona z porucznika i kilkunastu żołnierzy, Nikomu bez oddzielnego pozwolenia do grobu zbliżyć się niemożna.

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Liworna* d. 7 marca. Odebraliśmy tu następujące szczegóły o śmierci *Alego* Baszy. Z małżonką swoją *Vasili*, wiernym turkiem *Selimem*, skarbami, 60 towarzyszami i 200 centnarami prochu, zamknął się w mocnych podziemiach twierdzy *Emine*, i oświadczył, iż się na powietrze wysadzi, jeśli od Sultana nie otrzyma

przebaczenia. *Selim*, któremu sam *Ali* żywność przynosił, z zapalonym lontem stał dzień i noc przy prochu; lecz *Churschid* Basza użył zdrady i ta mu się udała. Zwabił *Alego* na wyspę do klasztoru *Soliras*, gdzie w roku 1812 *Ali* uwięził *Mustafę* Baszę *Dowind*, i głodem umorzył; obiecał mu wyjednać przebaczenie i zezwolił nawet, aby *Selim* pozostał w składzie prochu; wkrótce atoli oświadczył, iż *Ali* ufał Sultanowi, powinien rozkazać niewolnikowi oddać się z lochu. *Ali* chciał sam zanieść mu ten rozkaz, twierdząc, iż *Selim* jego tylko miał słuchać; czego gdy mu pod rozmaitemi pozorami odmówiono, widział się oszukany, stracił odwagę, uległ, i posłał *Selimo* wi połowę pierścienia mówiąc: *Selim* ma drugą połowę; skoro ją uyrzy, lew zamieni się w jaguie. Jakoż ledwo *Selim* uyrzucił pierścień, zagasł lont i wyszedł z osadą z lochu. Tym czasem *Ali* odzyskał dawną odwagę. Przytłumił częste ziewanie, które okazywało słabość, i z dzikim uśmiechem i iskrzącym wzrokiem spoglądał na swój oręż. Tymczasem wszedł do pokoju jego seliktar *Churschida* Baszy wraz z kilku innemi ludźmi. Czego chcecie (odezwał się do nich *Ali*), stojcie. Mówiąc te słowa, wymierzył do nich pistolet. Odpowiedzieli mu, iż przynoszą firman Sultana i zapytali go: czyli zna ten podpis? Tak jest, znam, (rzekł *Ali*) i szanuję go. Kiedy tak, (rzekli) podaj się twemu losowi; oczyść umysł i ręce, módl się do Boga i Proroka jego, głowa twoja musi... Stój (zawołał *Ali*) głowa moja tak łatwo nie spadnie. To mówiąc, jednym wystrzałem z pistoletu, zgruchotał udo *Hassanowi*, a dwoma innemi wystrzałami ugodził dwóch z jego towarzyszy. Wystrzelił potem z dwóch strzelb i chciał jeszcze wystrzelić z krocicy szrotem nabitej; lecz seliktar *Agā*, strzelił mu w brzuch, a drugą kulą przeszył mu piersi. Upadając i końając zawołał *Ali* jeszcze na jednego z swych ludzi: Spiesz się przyjacielu, zabij moją nieszczęśliwą *Vasili*, aby żywcem nie dostała się w nieczyste ręce tych psów. To wyrzekłszy padł i skonał. Głowę jego odcięto od ciała, nabalsamowano, w bawełnę obwinęto i posłano do *Stambułu*. Ciało pochowane zostało obok *Eminé*, innej małżonki jego, która umierając ten mu los przepowiedziała. Tak poległ *Ali*, zabiwszy wprzód czterech nieprzyjaciół, i w późnej starości okazał jeszcze młodzieńczą odwagę i siłę; umarł zaś jak rycerz.

(z Kur. Warsz.) W Turyniu ciągle wydają wyroki na przeszłorocznych rewolucjonistów. Między wielu innemi skazany na śmierć adwokat *Malinowerna* i proboszcz *Abrasicy*, aże adwokat umknął, przeto jego portret powieszono, wyrok zaś śmierci wydany na proboszcza; Król zamienił na wieczne więzienie.

W Sycylii wojska austriackiego znajduje się teraz 12,000. Nawet w Sycylii burze i wichry wiele szkód poczyniły, a osobiście w portach ponieściono nieocenione straty.

Liworna dnia 16 marca. Ciało *Alego* Baszy wyrzucono w Janinie na pastwę drapieżnym ptakom.

Na wyspie greckiej *Idryi* odkryto spisek. Zona jednego greka, nazwiskiem *Geniusto*, obiecała turkom, za pomocą swoich stronników, spalić okręty idryockie, zagwoździć działa na bateriach; i tym sposobem ułatwić turkom wejście do portu i wyspy. Kapitan *Saculowich* odkrył ten zbrodniczy zamysł: uwięził ową kobietę, i z podwojonym usiłowaniem wyspę mocniej jeszcze obwarował. Nazajutrz flota turecka pokazała się nie daleko *Idryi*, zarzuciła kotwicę, i czekała na znak zdrayczyni; lecz zawiedziona w nadziei, na morze popłynęła.

KRÓLESTWO OBOJEJ SYCYLIJ

(z Dostrz. Austr.) Od początku kwietnia Wenzuś nie wystawuje już uderzających fenomenów; zrządzane przez lawę szkody nie są znaczne; tylko dwa kawałki roli na stronie ku *Resina* u-

cierpiał nieco; reszta lawy wzięła kierunek przez dawną lawę.

Ostatnie listy z *Palermi* dają nader pocieszającą wiadomość o tamiecznym stanie spokojności. Powszechnie rozbrojenie odbywało się bez najmniejszego zaburzenia. Policja ścisła czynnie tych, którzy potępiani prawem i powszechną napiętnowani wzgardą, po kraju się blakają.

PANSTWO PAPIEŻKIE.

(z Dostrz. Austr.) Według najnowszych wiadomości z Rzymu pod 20 marca, Ojciec święty wolnym już był zupełnie od słabości, którą d. 13 t. m. został dotknięty. Kardynał *Fontana*, prefekt kongregacji de propaganda, po długiej i dręczącej chorobie, d. 19. marca zszedł z tego świata w 72 roku życia.

PORTUGALIA.

(z Gaz. Warsz.) *Lisbona* dnia 28 lutego. Dzień onegdajszymi obchodzono tu z powszechną radością, jako rocznicę, kiedy Król w roku zeszłym zaprzysiągł konstytucję. Liczna deputacja stanów udała się do Monarchy, a prezes jej oświadczył w przemówieniu: „Tym tylko sposobem, Najjaśniejszy Panie, trony nabierają stałości. Niczego się W. K. Mość nie lęka, bo cię tarcza miłości narodu zasłania. Szczęśliwy Monarcha, który się umiał stać godnym takiego narodu, szczęśliwy naród, który otrzymał Króla, pomagającego mu do jego odrodzenia się. Już świątynia sławy otwarta jest dla W. K. Mości; będziesz w niej jaśniał na czele wspaniałego pocztu twoich potomków. Przyjdzie czas, kiedy W. K. Mość odbierzesz nagrodę dzieła swojego, tak jak dziś odbierasz życzenia całego narodu. Odpowiedział Król: „Z wielką radością przyjmuję życzenia, które W. Panowie składacie mi imieniem zgromadzonych reprezentantów narodu. Szczęśliwy dzień dzisiejszy wzbudza w sercu mojem słodkie wspomnienie tego dnia, w którym zaprzysięgałem konstytucję, przez stany w *Lisbonie* uchwaloną, uprzątną leń wszystkie trudności; i położyłem pieczęć pojednania, mającego wiecznie połączyć portugalczyków, w czterech częściach świata rozproszonych. Zaufany w patryotycznych uczuciach moich i w charakterze portugalczyków, przewidziałem szczerą i otwartą jednogomyślność i zgodę reprezentantów narodu; wszyscy bowiem są portugalczykami; i rzeczą idzie o odrodzenie ojczyzny. Skutek zupełnie odpowiedział nadziejom moim i zaufaniu narodu. Winszuję sobie, a szczególnie winszuję W. Panom, iż tak dobra zgoda panuje między władzami; iż jedność uczuć zajmuje wszystkich reprezentantów połączonych królestw; iż mądrość i patryotyzm prowadzi stany w tém ważnym dziele naszego politycznego odrodzenia się; i przysposabia pomyślność i sławę narodu portugalskiego.

A Z Y A.

(z Gaz. Warsz.) W Pekinie, stolicy chińskiej, wychodzi co tydzień na materyi jedwabney gazeta, która donosi o samych tylko wypadkach krajowych, i rozmaite urządzenia obecnym. Można wierzyć umieszczonym w niej wiadomościom. Pewny urzędnik, który się odważył podać fałszywą wiadomość, został ukarany śmiercią. Sam Cesarz nie raz cenzuruje wychodzącą gazetę. Jest ona jedyną w całym kraju. Między innemi donosi zawsze: który mandaryn dostał żółtą zwierzęciną suknię lub pióropawie, oznaczające najwyższy zaszczyt, lub też który za karę otrzymał pióro krówe do czapki, i utracił majątek, zabierany w tym razie na skarb. Gazeta pekińska istnieje od 1000 lat. W stolicy Wielkiego Mogola wychodzi podobne pismo. Biblioteka w *Paryżu* posiada kilka jego exemplarzy, mających długość przeszło 10 lokci. Bilety wizytowe chińskie, których wielkość stosuje się do stopnia osób, mają ogromny format. Pewny angiłik dostał jeden taki bilet od vice-króla, i mógł nim wybić cały swój gabinet.

Wilno dnia 5 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Inekwitacyyny na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorow zeszłego Jana Müllera dekretem remissyynym Sądu Głównego Lit. Wileń. 2go departamentu daty 30 marca roku 1810 zapadłym wyznaczony, i w mieście gubernskim Wilnie exystujący, że w pryncypalnym obiekcie tej sprawy, Dekret ozywisty w pałacu Müllero w mieście Gubernskim Wilnie na ulicy niemieckiej położonym, promulgować będzie dnia 14 meca apryla roku terażniejszego interessowane osoby zawiadamia. Podpisano Józef Wrotnowski b. Sędzia Ziem. Ptu Trockiego Prezyd. Andrzej Bobrowicz b. Prezyd. Grodz. Ptu Zawiley. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Cofnięcie plenipotencyi.

1. Niżej podpisany przez niniejsze oświadczenie zawiadamiam, iż W. Ignacy Zambrzycki b. Pisarz Grodzki Oszmiański z mocy plenipotencyi odemnie wydanej, gdy dotychczas Administracyą Ekonomiczną dóbr moich w Litwie położonych, i precederowami zajmował się interessami, lecz gdy dnia dzisiejszego takową cofam plenipotencyą, przeto aby nikt z W. Zambrzyckim w żadne nie wchodził układy, komplany, stosownie do pełnomocnictwa jemu wydanego, co się tycze moich interessów Ekonomicznych albo prawnych zastrzegam, i że plenipotencya moja dotychczas mu służąca w skutkach swoich ustala, ogłaszam. Dat 1822 apryla dnia 2. Ludwik Hrabia Pac.

Oświadczenie.

5. Reprocess imieniem niżej własnoręcznie piszących się Dyonizego i Felicjana Butkiewiczów, przeciwko JPanom Maciejowi Syrpowiczowi nominującemu się synem Anastazego, oraz Józefowi Kuszleykowi onego plenipotentowi czyni się w następney okoliczności: Wyczytując żałujący Butkiewiczowie w N. 23 Gazety Kuryera Litewskiego, oświadczenie przeciwko sobie pełne fałszu, imieniem Macieja i Gabina jakoby braci Syrpowiczów, przez tytułującego się onych plenipotentem niejakiego Józefa Kuszleykę umieszczane, odpowiadając na one mają za rzecz potrzebną wykazać, jakim prawem stali się dziedzicami dóbr Podubisia Floryaniszek w Powiecie Rosieńskim leżących. Zeszły do wieczności Anastazy Syrpowicz Sędzia Graniczny Ptu Rosień. Wuy rodzony żalcych, za prawem darownym w roku 1788 września 16 datowanym, a grudnia 19 w Akta Ziemskie Ptu Rosień. wprowadzonym, od zeszłego Macieja Syrpowicza imiennika swojego wydanym, dziedziczył spokojnie przez lat 33 z okładem dobra Podubis Floryaniszki. Wiekiem nadwątłony, gdy się już zbliżał ku schyłkowi życia, a nie mając bliższych do osiągnięcia po sobie spadku, całą swoją spuściznę, a szczególnie dobra Podubis Floryaniszki ze wsiami przez prawo darowne w roku 1821 meca lipca 29 dnia datowane, eorundem 30 w Ziemskiej Ptu Rosień. kancelaryi przyznane, żalnu Dyonizemu Butkiewiczowi Guberskiemu Sekretarzowi zapisał. Wieś zaś Lule od tychże dóbr odłączoną prawem tegoż 1821 roku września 21 datowanym, i w teyże dacie w Ziemstwie Ptu Rosień. przyznany koroborując pierwsze; podobnież dru-

giemu siostrzanowi swojemu Felicjanowi Butkiewiczowi darował; i wraz przez intromissyą skutkiem, powyższych praw, września 22 datowaną a 24 dnia 1821 roku w kancelaryi Ziemskiej Rosieńskiej zeznaną, w posesyą i wieczyste urządzenie dla obu żalcych oddał, a sam po takowym układzie w 4tym miesiącu żyć zaprzestał. Z mocy wyliczonych dowodów żalcy Butkiewiczowie przez niniejsze Oświadczenie do Gazety Kuryera Litew. podając się, publiczności objawiają, że nie samowolnie i bezdowodnie dobra Podubis Floryaniszki dzierżą, lecz za prawami przez Wuję swojego z wrodzoney miłości formalnie sporządzonemi i przyznanemi, że Maciej Syrpowicz nie jest synem zeszłego Anastazego Syrpowicza, jak o tém dokument testimonialny imieniowi Syrpowiczów pod rokiem 1796 miesiąca stycznia 20 datowany, a czerwca 9 w Ziemstwie Ptu Kowień. wespół z listem na przyznanie aktykowany, przez matkę onego rodzoną Maryannę z Beynerów Anastazową Syrpowiczową wydany objaśnia, oraz wyrok przy śmierci przez zeszłego Anastazego Syrpowicza uczyniony i dalsze dowody nayedokładniey o tém przekonywają, że zeszły Anastazy Syrpowicz Sędzia, jak nie miał być synem swoim Macieja, tak nawet onego w Dekrecie wywodowym pod rokiem 1799 stycznia 17 dnia z Deputacyi Wileńskiej uzyskanym, niepomieścił, prócz jednego swojego syna istotnego Gabina Syrpowicza, któren od lat 25 z okładem wydalony w obce kraje; niewiadomo po moment dzisiejszy czy zostaje w życiu? lub nie? Że obżalny Józef Kuszleyko samowolnie nazwał siebie plenipotentem Gabina Syrpowicza i utytułował bratem Macieja, szczególnie dla przypytania się niewolnie do sukcesyi po zeszłym Anastazym Syrpowiczu, że jak Maciej Syrpowicz nie jest synem Anastazego z powyższych dowodów, tak nie może nazywać się pod żadnym pretekstem bratem Gabina, że Gabin Syrpowicz od lat 25 górną wydalony z kraju nie dał żadnego pełnomocnictwa obżalowanemu Kuszleyce do czynienia żadnych podstępnych działań, nim przeto żalcy Butkiewiczowie z obżalowanym Maciejem nominującym się Syrpowiczem, i onego plenipotentem Kuszleyką prawem czynić będą, tym czasem wszelkie onych fałszywe czynności i podstępne działania przez niniejsze Oświadczenie oddając się do Akt i Gazety Kuryera Litewskiego naysolenniey manifestują i publiczności objawiają. 1822 roku marca 16 dnia. Takowe Oświadczenie w imieniu swoim jako aktor a w imieniu brata jako plenipotent podpisuję.

Dyonizy Butkiewicz Sekretarz Kolleski.

Roku 1822 marca 18 dnia. Na Sądzie Ziem. Ptu Rosień., stawając osobiście Adwokat WJP. Stanisław Zycki Regent, takowe Oświadczenie do Akt podał przyjęto. Prezydent Ziemski Rosieński Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz. Sędzia Ziem. Rosień. Tomasz Jankowski.

Jest w Aktach świadczą Antoni Paszkiewicz Z. R. R. M.

Roku 1822 meca marca 21 dnia. Takowe Oświadczenie zamieścić w Kuryerze Litewskim dozwala się Prezydent Ziem. Rosień. Ptu Jan Kalinowski.

O s w i a d c z e n i e.

3 Excerpt oświadczenia z protokołu poto-
żnego kancelaryi Magistratu miasta Gubernii
Wilna w dacie niżej wyrażającej się 1822 roku
mca marca dnia i teyże daty pod pieczęcią Urzę-
dową stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1822 mca marca 16 dnia. Przed a-
ktami miasta Gubernskiego Wilna stanawszy oso-
biście starozakonny Abram Szmerkowicz Berensz-
teyn oświadczenie poniższe wpisać do protokołu
podał w słowach, oświadczenie imieniem staroza-
konnego Ieki Wolfowicza Ratnera obywatela
Wilna, na Star. Salome Niserowicza Eyzisa i zię-
cia onego Chaima Leybę Mejerowicza Solowiej-
czyka żąłosi się o to, iż co żalujący z obżał. Ni-
selowiczem będąc w przyjaźni, a mając należność od
kommissyi kommissoryatskiej Wileńskiej za świade-
ctwem w roku 1817 apryla 5 dnia datowanym
za Numerem 3803 na rubli assygnacyynych 12,000
chcąc takową sumnę odebrać ze Skarbu, uprosił
obżał. Niselowicza jeszcze w roku 1820, aby on od
siebie posłał do Sankt Petersburga, ale żalujący
nie będąc przy zapasie pieniędzy na ówczesne ex-
pensa podrózne potrzebne obżał. Niselowicza za-
stąpić uprosił, lecz obżałowany Niselowicz ina-
czej zastępować ekspensów nie chciał, nim żalujący
nie wyśłał formalney plenipotencyi na imie slugi
swojego Ieki Gurartowa, i nie tylko na sumnę 12000
tysięcy rubli assyg. ale i na rubli assyg. 3800 za
świadectwem Depo Kommissyi prowiantskiej
w roku 1816 marca 21 d. za Nrem 2368 Josiel-
owi Kalmanowiczowi Rogalowi wydanym, a mnie
w roku 1819 junii 23 dnia przelany, co uskutecz-
czonione na imie tegoż Gurartowa, w roku 1820
maja 10 dnia wydał żalujący plenipotencyą i oną
w Ziemstwie Wileń. maja 12 d. przyznał. Gurar-
tów, zaś pojechawszy do stołecznego miasta Sankt-
Petersburga ledwo jedno świadectwo na rubli as-
sygnacyynych 3800 sprzedał, i jako sluga Nise-
łowicza sumnę za świadectwo wziętą niezdając
żalującemu żadnego rachunku, Niselowiczowi oną
oddadł, obżałowany Niselowicz niedeść na tym, że
oszułak żalującego na świadectwie przez Gurar-
towa sprzedanym, ale nadto potrafił, umówić za-
lującemu, ażeby wydał wlewek na imie zięcia swo-
jego Solowiejczyka na połowę świadctwa z 12 stu
tysięcy rubli assygnacyynych od Kommissyi Kom-
missoryatskiej wyżej wzmiankowanej należney
summy, deklarując żalującemu, że za odebraniem
summy ze skarbu więcej sobie nieodtrąci jak ex-
pens na ten objekt poniesiony, i za fatoryę dziesią-
ty procent od sta, a resztę przyrzekł powrócić za-
lującemu, gdy żalujący miał wydać na drugie
6000 rubli assygnacyynych plenipotencyą temuż
zięctowi obżałowanemu Solowiejczykowi takoz dla
odzyskania, obżałowany Niselowicz na całą sum-
nę 12 tysięcy rubli assyg. napisał podstępnie wle-
wek, na jakową sumnę żalujący żadnego grosza
nie wziął, ale jak Niselowicz był w przyjaźni
z żalującym spuścił się na charakter obżałowa-
nego Niselowicza, że za odebraniem summy niewin-
nie nie chce krzywdzić żalującego, dopiero jednak
gdy obżałny Niselowicz dążąc na krzywdę żalu-
jącego, jak tylko wziął wlewek na imie zięcia swo-
jego Solowiejczyka, chociaż z początku deklarował
wydać na piśmie ubezpieczenie żalmu, ale dzień
do dnia odwołując i po dziś dzień takowego u-
bezpieczenia wydać nie chce, zapobiegając zatem,
ażeby obżałny Niselowicz teść, i Mejerowicz zięć
onego nieskrzywdzili na sytuacyi żalującego, co
świadkami usprawiedliwić żalcy może, i ażeby ob-
żałowani takowego świadctwa niezafirmaczyli,

lub komu nie przeleli, nim o to prawem czynić
będzie, niniejsze oświadczenie zapisuję. W proto-
kule podpisano. Abram Szmerkowicz Berenszteyn.
Corestum J. Misiewicz.

R. 1822 marca 29 dnia takowe oświadczenie
wolno drukować. Wincenty Malinowski B. M. W.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe	
		Marzec	
		Piątek	
		dnia 31	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre- brem	assy- gnat.
		rubie	kop.
Beczka lińska na 44 garcy	Zyta suchego - - - -	12	48
	— surowego - - - -	20	80
	Pszenicy ozimey - - - -	8	32
	— jarey - - - -	5	20
	Jęczmienia - - - -	—	—
	Owsa - - - -	—	—
	Gryki - - - -	—	—
	Grochu - - - -	—	—
	Bobu - - - -	—	—
	Siemienia lnianego - - -	—	—
Pud Rosyjski.	— konopnego - - - -	13	52
	Krup jęczmiennych - - -	18	72
	— owsianych - - - -	37	148
	— gryczanych - - - -	2	8
	Łoju wołowego surowego	4	16
	— — — — — topionego	3	12
	Miodu przasn. z woskiem	21	84
	Wosku topionego niebielon.	25	100
	Świec woskowych białych	21	84
	— — — — — żółtych	4	16
Od 2 kwietnia do 9	— łojowych przywożnych	4	16
	— — — — — tu robionych	4	16
	Włókna towarnego lnu	—	—
	— — — — — pieńki	—	—
	Siana murożnego - - - -	15	60
	— błotnego - - - -	10	40
	Faska masła 6 garcowa -	5	20
	Soli kuchen. becz. gar. lit. 43	9	36
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	12
	— dubeltowego - - - -	6	24
	Ptastwa po parze indyków	1	4
	— — — — — kur - - - -	40	160
	— — — — — gęsi - - - -	—	—
	— — — — — kaczek - - - -	—	—
	Chleba razowego funt 1	—	14
	— — — — — pyłowego przedn.	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	3	12
	Wódki garniec 1 - - - -	64	256

Wyjeżdża za granicę.

1 Do Niemiec do Karelsbadu do ciepłych wód
Wileński Obywatel 3 gildy kupiec Berko Arono-
wicz Lapp z zięciem swoim Josielem, Eliaszem
Wolfowiczem i furmanem Mowszą na miesiąc
jedyńście.

3 Do Austrii Prus i Saksonii Rosieńskiego
Powiatu miasteczka Kieydan mieszczanie, Codyk
Chaimowicz Rymszyski z Zyselem Leybowiczem
Zyskindem na miesiąc 6.

Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
Obserwacje meteorologi- czne.	dnia 3	średnia	28 cal. 0,5	lin.	+ 11,16	stopni	Zachodni	Pogoda	
	dnia 4	średnia	28 — 0,2	—	+ 11,5	—	Poludniowy	Pogoda	
	dnia 5	godz. 5	27 — 11,8	—	+ 6,5	—	Polodn. Wschodni	Pogoda	

Wilno dnia 5 Kwietnia 1822 Roku v. s.

3. Excerpt z protokołu potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Mińskiego w dacie poniżej wyrażający się zapisanego oświadczenia pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Powiatu w tymże czasie stronie potrzebujący wydać.

Roku 1822 miesiąca marca 18 dnia. Na urzędzie Jego IMPERATORSKIEJ Mości Ziemskim Powiatu Mińskiego, Oświadczenie wspólnie z manifestem imieniem W. Rafała Węclawowicza Podkomorzego Rzeczyckiego, czyni się z następujących powodów: Urodzony Jan Norwid b. Sędzieja Powiatu Borysowskiego wszedłszy w ślubne związki z zeszłą Kazimirą Węclawowiczówną siostrą żalującego, lubo żadney nie miał własney sytuacji, był jednak tak szczęśliwym, iż zeszła matka żalującego Pisarzowa Węclawowiczowa, położywszy w nim zaufanie cały swój fundusz summowy, mobilia, sprzęta różne, krescencya, oborę, konie, i dalsze szczegóły znaczney wartości w rozrząd oddała. Rząd takowy nad majątkiem ogólnym zeszłej Pisarzowej Węclawowiczowej matki żalującego utrzymując urodzony Norwid, aż do zeyścia zony swojej siostry żalującego, znaczną część onego utracił, szkody różne poczynił, a resztę pozostałą na kupno majątku Wasilewska czyli Norwidpola zwanego w powiecie Borysowskim leżącego obrócił. Co wszystko razem zliczone chociaż wynosiło ogólnę summy przez urodzonego Norwida na własne potrzeby użytey, trzykroć sto tysięcy złotych polskich, wszakże zeszła żalującego matka Pisarzowa Węclawowiczowa, powodując się powziętą ku niejowi przychylnością, gdy po ustalym życiu córki swojej a żony jego, przystąpiła do uczynienia o wszystko finalnego rozrachunku, za medycyną użytych przyjaściół, z summy powyższej w najmniejszej części przez samego Urodzonego Norwida niezaprzeczoney 200,000 złotych polskich odstąpiła, przestając tylko na stu tysiącach złotych polskich za obligiem należnych, prawem zastawnym z dołączonymi od datty obligu procentami i udzielnym zawinieniem na majątku Wasilewsku czyli Norwidpolu, podług umowy ubezpieczonych, a nadto darem dla uczynienia pomocy w interessach Ur. Norwida, dokumentem obligacyjnym pod imieniem Ur. Wendorfa wydany pięćdziesiąt tysięcy złotych polskich zapisała. Lecz pomimo tylu odebranych od zeszłej Pisarzowej Węclawowiczowej dobrodziejstw, przepominając Urodzony Norwid na obowiązki wdzięczności, w czasie tem kiedy z funduszu matki wzrost swojej sytuacji zakładał, zawsze oświadczanę, owszem na wyzucie ze wszelkiego funduszu matki żalującego przedsięwziawszy naganne zamiary, naprzód przy rozrachunku o sumę z funduszu jej wziętą wyobraziwszy konieczną do poprawy swych interessow wydania pod imieniem Ur. Wendorfa obligu na złotych pięćdziesiąt tysięcy darem sobie ofiarowanych, gdy tej uczynności odmówienia u matki żalującego jako nad losem jego czuwającej nieznalazł, w obligu do podpisania podanym niezgodne z prawem i niepraktykowane nigdy domieszcil warunki, później czyniąc różne z plenipotentami Ur. Miłaszewicza zmówności i nieopłacając temuz Miłaszewiczowi Restancyiney za aktorstwo Wasilewska czyli Norwidpola postąpienie summy, do kilkukrotnego depossydowania Matki żalującego z zastawy, i mnogich przez to strat przyczynił się. Lecz gdy te wszystkie obróty żadanego od Ur. Norwida nie przyniosły skutku, gdy domieszczone w obligu warunki zaręki opisujące za udowodnieniem przez zeszłą Matkę żalującego, podeyscia, w sprawiedliwym wyrokowaniu znalazły swoją nikczemność, i gdy zeszła Matka żalującego opłaciwszy należną Miłaszewiczowi sumę oraz długi w banku i w Izbie Powszechnego Opatrywania zaciągnięne, zyskała powrót swojej posessyi i oną od attaków kredytorow Ur. Norwida przez oczewiste dekreta ochronioną w puściznie żalującemu Delatoro-

wi zostawiła, Ur. Norwid nie poprzestając wyszukiwać rozmaitych pretextow do przesładowania żalującego, któremu jako stopień Matki reprezentującemu za wyświadczone sobie względy wypłacać się wdzięcznością byłby powinien; o dział Ur. Węclawowicza Zawadzkiego za granicą jakby mieszkającego w uprzednich pozwach do Sądu Głównego o remisję wynaszanych nie zamieszczonego, tytułem swego kredytora, który podług ułożonego zmównie planu działając, gdy w zapozwie odstępnie od przepisow prawa do Drzwi Sądowych po osiadłych Obywateli przybyłym, a w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego umieszczonym, ewokacyine do Sądu Głównego Mińskiego żalującego i dalszych osob powołującym, nowo wymyślone zarzuty w processie przez Ur. Norwida z zeszłą żalującego Matką wiedzionym, nieczynione, z któremi już sam Norwid bez zawstyżenia odzywać się nie mógł, poformował różne nielegalne kwestye dla nadania pozoru przysioła do Sądu Głównego o Remisję na Sąd Exdywizorski z żadnego względu determinować się nie mogący; potworzył przeto żalujący, w niedawnym czasie poinformowanym o takowych działaniach zostawszy, w celu ostrzeżenia wszystkich stron zapozwem Ur. Zawadzkiego zajętych, aby za mylnie ułożonym przez Ur. Norwida z Ur. Zawadzkiem planem nienganiając się do zmownego processu, poządane go z krzywdą żalującego skutku przynosić nie mogącego, nie łączyli się, i na próżne wydatki nie poświęcali się, oraz w zamiarze przekonania każdego o niesprawiedliwym Ur. Norwida wprzód przeciwko zeszłej Pisarzowej Węclawowiczowej a teraz żalującemu, postępowaniu, widzi potrzebę przez ninieysze oświadczenie przy obmanifestowaniu zmownych Ur. Norwida z Ur. Zawadzkiem działań, objaśnić pokrótce stopień swego majątku, okazać jakie jeszcze oprócz summy zastawney w stopniu Ur. Miłaszewicza i skarbu na temże majątku należności, tudzież przełożyć pokrótce przyczyny, dla których nietylko zapretendowana przez zapozew nielegalnie wyniesiony Exdywizya determinowaną bydź nie może, ale owszem, że za ewokacyine do Sądu Głównego powołanie ukaranym Urodzony Zawadzki bydź powinien. Oprócz pobieranych częściami podług powyższego wyjaśnienia z funduszu zeszłej żalującego Matki summ, zapożyczył u jej Ur. Norwid w roku jeszcze tysiąc osiemset osmym na kupno majątku Wasilewska teraz Norwidpolem zowiącego się czerwonych złotych pięć tysięcy, jakową sumę ubezpieczając wydał w temże 1808 roku marca 7 obligacyiny dokument, za którym ani w czasie oznaczonym, ani później nieuściwszy się po finalnym rozrachunku i po odstąpieniu przez Matkę żalującego dwóch kroć sta tysięcy złotych polskich za innemi dowodami należnych, Urodzony Norwid pomienioną sumę pięcioleciemi procentami oddatty obligu nieplaconemi i zawinieniem udzielnym piętnaście tysięcy złotych na udobrenie nabytego majątku do sta pięćdziesięciu zł. pol. zwiększoną, prawem zastawnym w roku 1813 apryla 28 wydanym a 29 osobicie przez siebie do akt Ziem. Mińskich wniesionym, na majątku Wasilewsku czyli Norwidpolu w powiecie Borysowskim leżącym i wszelkich do onego przynależnościach ubezpieczył, i w skutek onego do posessyi urzędowie przez Woźnego za intromisją w roku 1813 maja 5 czynioną eor. 13 w Ziemstwie Borysow. zeznaną wprowadził. Lecz gdy restancyiney za dziedzictwo summy wedle warunkow dokumentu w roku 1812 marca 14 JW. Bazylemu Krasno-Miłaszewiczowi S-natorowi i Kawalerowi wydanego, i tegoż czasu w Ziemstwie Mińskim aktykowanego na terminie temuz JW. Miłaszewiczowi nie zaliczył, i nadto opłaconych przez jego do banku z trzeciej części Dokszye majątności Norwidpola wypadających rubli assygnacyinych tysiąc czte-

rysta trzydzieście sześć kopiejek sześćdziesiąt sześć nie zwrócił. JW. Senator Miłaszewicz za ukazem Senackim majątek Norwidpol w summie do ośmiu tysięcy rubli assygnacyjnych policzony, przez Sąd Niższy do extenuacyi zajął, w krótkim zaś czasie Ur. Michał Zenowicz Marszałek Guber. Mińsk. z powodu iż za dług przez Ur. Norwida w Izbie Powszechnego Opatrywania na załóg jego dusz zawiniony i przez jego opłacony, pozyskać satysfakcyi na majątku Norwidpolu nie mógł, postanowił należność JW. Miłaszewiczowi na Norwidpolu sposobem tradycyi załokowane opłacić, i w stopniu jego oraz własnym za dług do Izby Powszechnego Opatrywania wniesiony, majątność Norwidpol w tradycyę do extenuacyi zająć. Jakowych następności unikając zeszła Węclawowiczowa, uważała za nieodbitą dla siebie potrzebę uczynienia z JW. Zenowiczem układu, i tak za przelewem od JW. Miłaszewicza na imię JW. Zenowicza wydanym, wypłaciła własnymi pieniędzmi, o czym dokument kompanacyiny assekuracyiny z Zenowiczem postanowiony poświadcza, ośm tysięcy rubli assygnacyjnych. Dług zaś do Izby Powszechnego Opatrywania po nadpłacie przez zeszłą Norwidowę 5,350 rubli assyg. zeszłej żałującego Matkę przelanych, w illości rub. assyg. trzynastu tysięcy pięćset ośmdziesiąt pięć w kapitale pozostały trzema ratami opłacić przez dokument w roku 1815 maja 19 nastąpiły obowiązują się, i to w terminach naznaczonych podług świadectwa dokumentu kwiatyńczego przelewonego w roku 1820 marca 15 wydanego, a 1821 maja 25 w Ziemstwie Mińskim aktykowanego, dopełniła. Ze skutków więc tych przelewów wykazuje żałujący w stopniu Miłaszewicza i skarbu ogólny kapitalny oprócz procentów należności. rub. assyg. dwadzieście jeden tysiąc pięćset ośmdziesiąt pięć, powtórze za przelewem od Julii z Kamińskich Norwidowę w roku 1819 marca 13 wydanym opłaconych do Izby Powszechnego Opatrywania rub. assyg. pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt, potrzebie w roku jeszcze 1811 apryla 15, zeszła żałującego siostra Norwidowa opłaciła za męża swego Ur. Norwida JW. Miłaszewiczowi, jak dokument kwiatyńcy przelewny w roku 1811 apryla 15 w Sądzie Głównym przyznany świadczy, rub. assyg. dwanaście tysięcy i za takową summę majątność Norwidpol w stopniu JW. Miłaszewicza przez urządzenie uczynioną i roku 1811 junii 12 w Ziemstwie Boryowskim zeznaną intromissyą do swego dzierżenia zajęła. Ale tej summy ze względu mnogich przeszkód ze strony JW. Miłaszewicza powodem nieopłaty w zupełności summy, czynionych, w najmniejszej części niewybrała, i tą koleją naturalnego spadku do żałującego w zupełności przynależy, po czwarte: Za trzema kwitami Sądu Ziemskiego Borysow. w roku 1818 nowembra 7, 1820 junii 15, i 1821 oktobra 5 opłacono dług bankowy przez zeszłą żałującą Matkę i żalcego rub. ass. dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt jeden, popiáte: z powodu zajmowania majątku Norwidpola za należność Miłaszewicza, pomosta zeszła żałującego Matka straty w różnych ruchomościach, zbożu, i sprzętach podług rejestru przez Kommissarza Sądu niższego Borysow. przy zwrocie posessyi podpisanego rub. sr. trzysta dwadzieścia ośm, kopiejek ośmdziesiąt siedm, a oprócz tych wszystkich summ za opłacone jeszcze należę przed nastaniem zastawney zeszłej żałującego Matki, posessyi; podatki, za opłacone w terazniejszym roku dług bankowi, oraz za pretensye z posessyi mianowicie za opłacone za włościan podatki i za udzielane im zapomogi, znaczne należności do zwrotu przynależą, a tak oprócz summy zastawney 150,000 zł. pol. i oprócz należności po szczególe nieobjaśnionych, mając żałujący w stopniu skarbu i Miłaszewicza w samym kapitale rub. assyg. czterdzieście jeden tysiąc, ośmset dziewięćdziesiąt sześć a po doliczeniu od tego kapitału opłacanych i żałującemu należnych procentów, sto tysięcy górą rub. assyg. z żadnego względu zakłucanym przez kredytorów Ur. Norwida, chociażby istotne mieli pretensye, byż nie może, i ciż kredytorowie dopominać się exdywi-

zyi w Sądzie przyzwoitym, jakim jest Ziemstwo Boryowskie wówczas mieliby prawo, gdyby summy za prawem zastawnym i za przelewami w stopniu skarbu i Miłaszewicza należne, w zupełności żałującemu gotowymi pieniędzmi odłożyli, inaczej zaś dopominać się exdywizyi majątku Norwidpola na odpowiedź za samojednego żalgo należności niewystarczającego, znikąd nieznaydą dla siebie wolności, ile gdy już przez nastale z niektórymi kredytorami Ur. Norwida, mianowicie z JW. Chmarą, Łapińkiewiczem i Sowietnikiem Szatałowym w Sądach Ziemskich, Mińskim i Boryowskim oraz w Sądzie Głównym, wyroki, zastawną posessyą przez żałującego w stopniu Matki exekwującą się utwierdzoną i folwark Norwidpol tak ze względu pierwszoci prawa zastawnego w exekucyi swojej od roku 1813 zostającego, jako też ze względu nabycia przelewami summ od skarbu i Miłaszewicza za niepodległy odpowiedzi dopominkom kredytoromskim uznano. A oprócz tych przyczyn mnogie jeszcze posługują powody do nieuskutecznienia niesprawiedliwego i nieprawnego Ur. Zawadzkiego żądania, oraz do ukarania jego za ewokacyine do Sądu Głównego przez nielegalny pozew, za którym rozprawa ustalić się nie może, powołanie Naprzód dla tego, że Ur. Norwid summ za dziedzictwo i bankowi przez zeszłą żałującą Matkę i siostrę Norwidowę JW. Miłaszewiczowi opłaconych nie zwrócił, i prawo przedaźne przyznaniem od JW. Miłaszewicza, którego stopień żałujący reprezentuje, i opłatą Poszlini upewnionem jeszcze nieostało, ztąd i exdywizya, chociażby innych przeszkód nie było, bez opłaty żałującemu summ za przelewami od Miłaszewicza należnych i bez przyznania przedaźnego prawa, następowaćby nie mogła, powtórze, że majątek Norwidpol jak w jednym Boryowskim powiecie ma swoje położenie, tak rozprawa w stosunkach onego tyjących się nie gdzie indziej jak w Ziemstwie tegoż powiatu podług determinacyi praw ustaloną byżby tylko mogła. Lubo zaś Ur. Zawadzki w zapozwie swoim wraza, że Ur. Norwid za plenipotencyą od zeszłej swej żony a siostry żałującego sobie jakby wydaną długi zaciągał, i te satysfakcyonować się z summy za obligiem od zeszłej żałującego Matki, zeszłej niby siostrze żałującego wydanym należney, i z części majątku Peretrutowicz w Rzezyckim powiecie położonego, która w exdotacyi dla zeszłej Norwidowey wypadała, satysfakcyonować się powinny, wszakże gdy żaden z kredytorów w przeciągu górą lat roci do funduszu siostrze pozostałego, a do żałującego spadkiem naturalney sukcesyi należnego, z pretensyą nie odzywał się, a ztąd gdy to jest nayspewniejszym, że zeszła żałującego siostra ani sama przez się ani przez plenipotentów długów niezaciągała, a nadto gdy pretensorowie do funduszu po zeszłej siostrze żałującego pozostałego, jeżeliby się oni okazali (czego po przeysciu lat więcej roci spodziewać się nie można) łączonemi do jednoczasowej rozprawy, między Ur. Norwidem a jego kredytorami byż nie mogą, z tego więc powodu wymyślone stosunki do funduszu zeszłej żałującego siostry do usprawiedliwienia powołania żałującego do Sądu Głównego, posłużyć nie są zdolne, a że za obligiem przez Ur. Zawadzkiego pomienionym, który podług własnego Ur. Norwida w pozwach od jego do Sądu Głównego o remisę wynaszanych, wyznania, zwroconym i umorzonym został, i za którym dotąd najmniejszego nieuczyniono dopominku, nigdy nie Ur. Norwidowi nie należało, i nie należy, żałujący w przyzwoitym porządku udowodni, potrzebie że Ur. Zawadzki w pozwie swoim przeciwko prawu zastawnemu, nietylko trzyletnią ale nieprzerwaną od roku 1813, exekucyą i dekreto- towi ugruntowanemu oraz nigdzie niezaskarżonemu wymyślając nowe zarzuty, które przez samego Norwida w procesie z nim wiedzionym nigdy czynionemi niebyły, a tem samem tworząc choć niesprawiedliwe jednak zawsze kognicyow wymagające kwestye, sam przeto o niewłaściwym dopomnieniu się o remisę na Sąd Exdywizorski zdecydował gdyż wszelkie kwestye kognicyow wymagające do rozpoznania Sądowi Exdywizor-

skiemu wedle determinacyi prawa przyporęczone-
mi byż nie mogą. Objaśniwszy zatem żalujący
w jakim stopniu zostaje przy władaniu majątkiem
Norwidpola, oraz jak są niesłusznie poczynione w
pozowie pod imieniem Ur. Zawadzkiego zarzuty
wyrażną zmówność i kondykt okazujące, zostaje
w przekonaniu, że rzetelne istoty rzeczy wyobra-
żenie okazując nieprawne i niesłuszne Ur. Norwi-
da na krzywdę żalującego zamiary, odradzi każde-
mu z kredytorów słusnością rządzących się łą-
czenia się do processu, przez jego pod imieniem
Ur. Zawadzkiego uprojektowanego, i dla tegoż ża-
lujący niniejsze oświadczenie do Gazet Kur. Lit.
przesłać się mające w aktach Sądu Ziemskiego Min-
skiego zapisując, wszelkie zmówne Ur. Norwida na
krzywdę żalującego działania manifestuje, oraz że
kar za ewokacyą prawem przepisanych poszuki-
wać będzie oświadcza. U tego oświadczenia podpis
następny: Julian Drzniewicz Plenipotent.

Takowe oświadczenie w aktach Ziem. Min.
zapisane niezaprzecza się drukować i do Gazet
umieścić Tomasz Zoładz Pisarz Ziem. Pttu Miń.

O zgodności z potocznym protokołem zaświda-
czam Leonard Bartoszewicz Ziem. Ptu Miń. Regent.

L i c y t a c y a .

3 Od Wileńskiej Miejskiej Policji ogłasza
się, że w dniach 14, 17 i 18 będzie się odbywać pu-
bliczna licytacja na wzięcie w półroczną arędo-
wną tenutę od 23 apryla teraźniejszego roku, dom
Starozakonnego Icki Szlomowicza Sobola, położenie
mającego na żydowskiej ulicy pod N. 217 z tym,
gdyby żądający jawili się dla targów na wyż ozna-
czone terminu w następującym mcu opryłu do oney
Policji.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

3 Od Wileńskiej Miejskiej Policji ogłasza
się: że w dniach 14, 17 i 18 będzie się odbywać pu-
bliczna licytacja na wzięcie w półroczną arędo-
wną tenutę od 23 apryla teraźniejszego roku dom
Starozakonnych Josiela Szmytłowicza Beyraka i
Gabryela Hercykowicza Mayzela, położenie mają-
cego na Rudnickiej ulicy pod N. 278 z tym, gdyby
żądający jawili się dla targów na wyż oznaczone
terminu w następującym aprylu mcu do oney Po-
licji.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

3 Na skutek rezolucyi Sądu Magistratu Wi-
leń. obwieszcza powszechność, że w dniu 7 nad-
chodzącego mca apryla 1822 roku w domie Hra-
biego Paca w Wilnie na wielkiej Ulicy położo-
nym, będą wyprzedawane przez Licytacją towa-
ry i wszelka ruchomość JP. Jana Kamińskiego,
a to na satysfakcyą jego wierzycieli, i takowa wy-
przedaż każdodziennie aż do ukończenia Licytacji
prócz dni świątecznych skuteczniać się będzie,
przyczem wszelkich kredytorów i debitorów po-
mienionego JP. Kamińskiego upadamiam, aby dla
jednoczasowej rozprawy w Magistracie Wileńskim
z dowodami stawali i o złożeniu się funduszu JP.
Kamińskiego konkursu byli świadomi. Datt roku
1822 mca marca 28 dnia. Wincenty Malinowski
B. M. W.

O ś w i a d c z e n i e .

3. Wypis z Xiąg Sądu Głównego Litew-
sko Wileńskiego 2go Departamentu.

Roku 1822 mca marca 24 dnia. Na Sądzie
Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Departamen-
tu stawając obecnie Adwokat W. Antoni Mo-
krzecki Oświadczenie w imieniu Ottona Grafa
Igielstroma 1 marca idącego roku 1822 w Gorz-
dach uczynione, przezeń podpisane i w Gorzdw-
skiej Tamoźni teyże samey daty jawione, przy
złożeniu kopii z tegoż Oświadczenia przez zmnie-

niego Adwokata Mokrzeckiego o zgodności
poświadczoney, na papierze ceny 1 rubla pisa-
ney do Akt podał. Jakowe w takich jest wyra-
zach: Oświadczenie imieniem moim Ottona Hen-
ryka Grafa Igielstroma, Jenerala od Infanteryi
woysk Rossyyskich orderu Ś. Jędrzeja i innych
rozmaitych Kawalera w tey rzeczy: Iż przenie-
siona do wieczności żona moja Honorata z Hra-
biów Stepkowskich Grafowa Igelstromowa w całym
pożyciu małżeńskim nie nigdy nie działała po-
sobno, a naybardziej bez wiedzy i przypisania
się mojego, w żadne z nikim nie wchodziła do-
kumenta stanowcze, i żadnych nie zawierała tran-
zaktów, którychby kopie przy mnie nie pozosta-
ły, czyniąc zaś wszystko nader porządnie, nigdy
niepowierzała napisać jakikolwiek dokument byle
komu, krom zaufanym osobom, jako to Szambela-
nowi Szaniawskiemu jako domowemu zawsze o-
becnemu, i Plenipotentom wedle położenia miey-
sca bliższym, na Wołyniu Regentowi Lewickie-
mu, w Upitskim Pisarzowi Jasieńskiemu, w Tel-
szewskim Sędziemu Kobeckiemu, których ręką pi-
sane tranzakcyje udowodniały się przez pieczętar-
stwo. Gdy zaś roku 1821 decembra 27 dnia zja-
wił się w kancelaryi Grodzkiej Upitskiej przez
antyakcyą skrypt, chcący nosić zwanie obligu nie-
żyjącej żony mojej na czter. zł. 1,000 niby po-
życzonych w roku 1814 mca augusta dnia 14
wydanego, niewiadomą ręką na imię W. Józefa Erd-
mana Sędziego pisanego, bez pieczętarstwa na
krzywdę tegoż Sędziego do Akt Grodzkich U-
pitskich przez bezimiennego jakiegoś Kolosaczy
Koloja (jaki się z ekstraktu okazuje) wciśnio-
ny, ma więc przytępną oświadczać, że zabiega-
jąc podobnym zdrożnościom, ostrzedz powszechno-
ść, że wszelkie dokumenta działania żony mo-
jej wyobrażające, któreby miały znamion po-
wyżey w tém oświadczeniu określonych, są pod-
stępne, zniweczenia wymagające i na ukaranie
zasługujące. Takowe Oświadczenie własną ręką
podpisuję. Roku 1822 marca 1 dnia w Gorz-
dach. U tego oświadczenia podpis czyniącego
przy wyciśnieniu na czerwonym laku pieczęci,
oraz świadectwo Gorzdeńskiej Tamoźni o jawieniu
w oney tegoż oświadczenia, przy skarbowey pieczę-
ci tak się wyrażają: Otto Graff Igielstrom (M.P.)
Tysiacza wosimsot dwatcat wtorocho hoda marta
pierwaho dnia. Sije jawocznoje pismo w Gorzdw-
skoy Tamoźni Jeho Sijatelstwom Grafom Igelstro-
mom jawlono, i czto onoje diejstwitelno sobstwien-
noruczno podpisano s priloženijem herba jeho pie-
czati w tom sija Tamoźnia s priloženijem Kaziennoj
Pieczati sim swidetelstwujeł Uprawlajuszczyy Kol-
leski Sowietnik Zemen. Kolleżskij Sekretar Kis-
ter. (M. P.) Ukaznyje poszliny piatdziesiąt czetyre
z połowinoju kopiejek wziato. Takowe oświadczenie
po podaniu mego do akt jest w xięgi Sądu Gł.
Lit. Wileń. przyjęte i wpisane; z których i ten
wypis pod pieczęcią urzędową roku 1822 marca 26
dnia wydany.

Zgodno z xięgami świadczę Expedytor Ja-
kób Sipaytło.

Wolno drukować. Fabian Świątecki assessor
Sądu Gł. 2go Depart. Guber. Wileń.

P r z e d a ż .

3 W domu W. Andrzejewskiej na Zarzecz-
u przeciwko Krzyża położenie swe mającym, znay-
duje się kocz Warszawski teraźniejszy mody do
sprzedania, ktoby zatym życzył sobie ony nabyć,
ma się zgłosić do mieszkańca tego domu, gdzie o
cenie dostateczną wiadomość powziąć może.

O g ł o s z e n i e.

3. Izba Skarbowa Litewsko-Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra, w różnych powiatach tej Gubernii położone będą się oddawać w teyże Izbie przez publiczną licytacyą roku 1822 mca kwietnia w dniach 12 14 i 17 jedne, które zupełnie zawakowały, te w 12sto letnią arendowną posesyą, drugie zaś które zostając już w takowej posesyi, i na innych prawach za nieakuratną opłatę przez possessorów należnego do Skarbu dochodu od nich się odbierają, do ukonstatacyi lat zakreślonych nieakuratnym Possessorom, o których przy targach objawiono będzie, i po zalicytowaniu jak pierwsze tak i drugie wraz postąpią w posesyą; przeto mający zamiar licytowania takowych majątków raczą przybydź na pomienionetermina do Izby Skarbowej Wileńskiej lub też przysłać unowocześnionych od siebie plenipotentów z ewikcyami odpowiedniami dwuletniej intracie, jako z ostatecznej licytacyi wypadnie, równie też ze świadectwami Sądu Główn. Departamentu 2go o swobodności majątków lub kamienie w ewikcyą oddających się upewniającemi. dnia 24 marca, 1822 roku. Sowieinik Kołkowski.

W i a d o m o ś ć.

O Skarbowych Majątkach, które z publicznej licytacyi w terminach 12 14 i 17 mca kwietnia idącego roku oddawać się będą przez Litewską Wileń. Skarbową Izbę w 12stoletnią arendowną posesyą, zacząć się mającą, z pomienionego 12 kwietnia.

		Stan Majątkow wedle inwentarzy i dochod z onych.								
Numer	Nazwiska majątkow w Powiatach	Folwarki	Miejsczeczka	Wsiow i Zastankow.	Liczba różnego rodzaju dymow.	Liczba pleci mieszkiey podług re wizyi 1816 roku	Lustracyi dochod.		Ceny za które już były ztargow.	
							srebrnem		assynac.	
							rubli	kop.	ruble	k p
	Majątki wakujące. Trockim									
1	Dzierżawa Nowosady Oszmiańskim.	1			1	—	153	50	—	
2	Dzierżawa Nerowska				—	—	60	—	—	
3	Dzierżawa Krawcowyszczyna Brasławskim.	1			—	—	35	90	—	
4	Część starostwa Bernatowskiego Rosieńskim	1	4	11	5	408	15	—	assyg.	
5	Dzierżawa Cyganiszki				—	—	3	—	12	
6	Suryzdyka w Rosientach po Zukowskiej			1	8	15	9	—	70	
7	Dzierżawa Dulki Wileńskim						78	14	as. 360	
8	Dzierżawa Matakienie Milaniszki Brasławskim			2	4	4	84	45	—	
9	Woytowstwa Druyskie i Zasnudzkie.	4	72	454	494	8394	881	—		
10	Folwark Dubinowo	1	6	65	48	729	19	—		
11	Bernatyszki Majątki odebrane za dopuszczone remanenta byleml onych possessorami.	1		4	13	52	80	—		
	Wileńskim								srebr.	
12	Starostwo Bystrzyckie Trockim	2	1	16	294	555	4183	141	4600	
13	Dzierżawa Gumbrany Brasławskim				—	—	8	25	—	
14	Folwark Milasze	1	1	12	38	278	40	425		
15	Starostwo Sutorowicze Kowieńskim	1	1	6	8	81	—	200		
16	Dierżawa Krutupce Oszmiańskim	1	1	15	7	333	10	—		
17	Dzierżawa Czotyryki Majątki przedsiębiorzące się do odebrania od terażniejszych possessorów za nieopłatę Skarbowi należnego dochodu.			1	6	19	182	25	188	
	Wileńskim.									
18	Papunże Pelikany. Wilkomirskim			1	—	3	24	48	30	
19	Dzierżawa Grotele. Kowieńskim.	1	2	3	—	42	—	—		
20	Starostwo Powierzchnia.	2	5	51	93	1173	641	1825		

Sowieinik Kołkowski.

Stoła Naczelnik Okolowicz.

Justyn Zdzitowiecki Sekretarz Kolegialny.

W e z w a n i e s u k c e s s o r ó w.

3 Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż odstawni podporucznik Piotr Piotra syn Barszczow dnia 6 stycznia b.r. w mieście Kobryniu z woli Bożej umarł, a zatem aby, gdziekolwiek znajdujące się rodzeństwo lub sukcesorowie Barszczowa, jawili się z dowodami,

w prawnym terminie, do odebrania pozostałych po nim tak w gotowiznie 4,000 rub. assygn. summy, jako i wezła od pólkownika Balbekowa na należące się im 11,642 rub. assygn. wydanego, również majątku ruchomego, i dalszych srebrnych rzeczy. Marca 18 dnia 1822 roku. Protokuli-sta Tytularny Sowieinik Dobrowolski.